

Walenty Formanowicz (1710 – 1776)

- kołodziej z Buku

Walenty Formanowicz urodził się 9 lutego 1710 r. w Dobieżyźnie koło Buku, jako syn Antoniego i Ewy z domu Kucharz. W zapisie chrztu, pochodzącym z księgi ochrzczonych parafii w Buku, ojciec Walentego figuruje jako „Antoni GROSZ”¹. Takim przydomkiem posługiwał się Antoni Formanowicz. W późniejszym akcie ślubu Walentego wyjaśniono jego pochodzenie: „Walenty, syn Antoniego Formanowicza alias Grosz”.

Rodzice Walentego pobrali się w Buku w dniu 6 lutego 1703 roku. Mieli siedmioro znanych obecnie dzieci. Najpierw dwie córki: Katarzynę i Ewę, urodzone w 1703 i 1705 roku na Targowisku, będącym przedmieściem Buku. Kolejna Jadwiga urodziła się w Otuszu, leżącym kilka kilometrów od Buku. Synowie: Albert i Walenty urodzili się w Dobieżyźnie. Prawdopodobnie tam też ok. 1715 r. urodził się Jan, przyszły uczeń Walentego w rzemiośle kołodziejskim. Najmłodsza Katarzyna, urodziła się w 1718 r., po powrocie rodziny Formanowiczów do Targowiska.

Rok, w którym Walenty przyszedł na świat, był wyjątkowy dla dziejów Buku i całej Wielkopolski. Po trudnym czasie potopu szwedzkiego, na skutek kolejnej wojny ze Szwedami, pojawiła się epidemia dżumy. W latach 1709-1710 ubytek ludności w Wielkopolsce sięgnął 50%². Buk, który niewiele ucierpiał w czasie szwedzkiego najazdu, epidemię dżumy odczuł szczególnie boleśnie³. Wymarło nie tylko wiele rodzin, lecz nawet całe wsie⁴. W księdze zgonów parafii bukowskiej w lipcu 1709 r. zaprzestano odnotowywać zgony, podano jedynie, że: „*W tym miesiącu zakończył się w tej księdze zapis zmarłych z powodu wielkiego szaleństwa zarazy, która grasowała w Buku przez dwa lata, podczas której zmarło więcej niż 1.500 ludzi, w tym sześciu kapłanów*”. W Buku zaraza trwała do końca 1710 r., o czym świadczy kolejny, po wyżej cytowanym, zapis w księdze zgonów: „*Nareszcie, po tak bezkrwawym spustoszeniu ludzi, boska srogość się już nie szerzy, a zwłaszcza miłosierdzie Najwyższego zsyła pogodę sprzyjającą zdrowiu i odrodzeniu ocalonych. Przeto w Kościele Parafialnym dnia 15 marca 1711 roku ceremonialnie odnowiono przyrzeczenia Boże i podziękowano zwłaszcza naszej Pani, która wszędzie spieszyła z udzieleniem nadprzyrodzonej Bożej łaski nielicznym mieszkańcom i parafianom ocalonym od zguby. Odtąd przez dwa okrągłe lata składać [się będzie] ofiarę za zgładzonych [przez zarazę], złożonych do wspólnego grobu, a nie zapisanych do Księgi Zmarłych. Ponadto należy przynajmniej nie zaniedbać by opisać i umieścić widoczną tablicę*”. Skutkiem epidemii była również wielka migracja. W czasie nasilonej zarazy ludzie opuszczali miasta, a po jej wygaśnięciu osiedlali się, nie zawsze tam gdzie poprzednio.

Walenty został ochrzczony w Dobieżyźnie, a nie w kościele parafialnym w Buku. Chrztu udzielił chłopcu ks. Łukasz Kurkiewicz, który – zapewne w związku z panującą zarazą – udzielał sakramentów „na miejscu”, dojeżdżając do poszczególnych wsi. Uważam, że przeprowadzka rodziców Walentego z Targowiska (Buku) do Dobieżyzna okazała się zbawienna dla rodziny Formanowiczów. Na podstawie zapisów z księgi ochrzczonych parafii w Buku sądzę, że mieszkańcy Dobieżyzna i kilku innych wiosek, należących do parafii w Buku, zostali przez zarazę oszczędzeni.

Ewa Formanowiczówna, starsza siostra Walentego, wyszła za mąż za Jana Boińskiego, przez wiele lat starszego cechu (cechowego) kołodziejów w Buku. Tenże Jan Boiński został nauczycielem Walentego w kołodziejskim fachu. Istnieje prawdopodobieństwo, że to dzięki

¹ AAP; Buk, *Libet baptisatorum*, B 1709-1726, f. 8

² Czwojdrak T.: *Przemysł w latyfundium biskupstwa poznańskiego od XVI – XVIII wieku (Z dziejów wsi polskiej)*, Roczniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, 1964, T.20, s.3–38.

³ Sobisiak Walerian, *Rozwój latyfundium biskupstwa poznańskiego w XVI do XVIII wieku*, Polskie Tow. Historyczne, Poznań: 1960

⁴ Wielka Wieś (obecnie przemieście Buku) w czasie epidemii z lat 1709/1710 wyludniła się całkowicie. Pozostała po niej jedynie nazwa i miejsce. Zob.: AAP, *Capitula Posnaniensis* (CP) 135. f. 28.

Janowi Boińskiemu – zięciowi Antoniego „Pierwszego Grosza” – zawód kołodziejów stał się tak popularny w rodzinie Formanowiczów.



Kołodziej przy pracy
(grafika z XVI-wieku)

Na pierwszych (zachowanych) stronach wspomnianej wyżej księgi cechu kołodziejów z Buku, opisane jest dokładnie ciekawe zajście z okresu terminowania Walentego u majstra Boińskiego. Oto w dniu 8 lipca 1732 roku zebrały się władze cechu kołodziejów, aby rozstrzygnąć skargę cechu szewców na zachowanie uczniów kołodziejskich. Ci ostatni bowiem, a wśród nich Walenty Formanowicz, spotkawszy się w gospodzie u p. Jana Krótkiego w Buku, obrażali szewców, a w końcu spoliczkowali ich i pobili kijami, wybijając jednemu zęb. Za ten pożałowania godny incydent Jan Boiński „za nieutrzymanie ucznia” został obciążony karą w wysokości 9 grzywien⁵. Przymuszczałnie Walentemu nie uszło to na sucho !. Wypada dodać, że w dziejach bukowskiej gałęzi rodziny Formanowiczów można znaleźć kilka osób o podobnych do

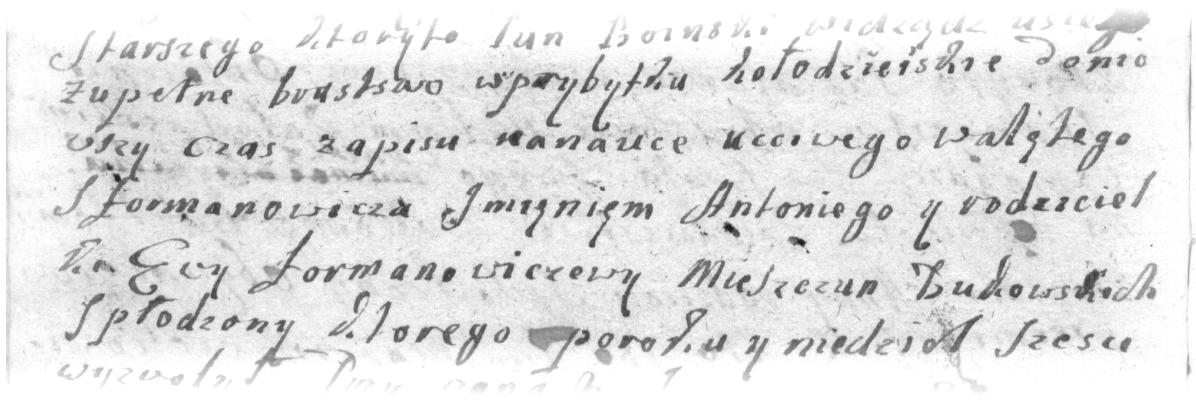
Walentego - krewkich i zadziornych - cechach charakteru.

Walenty, mając 23 lata, ukończył naukę rzemiosła i został wyzwolony na czeladnika. Mówi o tym protokół z księgi cechu kołodziejów, datowany na 15 lutego 1733 roku. Jest to jeden z najstarszych zapisów o Formanowiczach pochodzący z ksiąg cechowych i jako taki przedstawiam go obok w odpisie, zachowując przy tym oryginalną pisownię i układ wierszy. Grubszą czcionką podkreśliłem najistotniejszy dla moich badań genealogiczny fragment, mówiący o pochodzeniu Walentego. Fotokopię tej części oryginalnego dokumentu przedstawiam poniżej:

32 W roku 1733 dnia 15(?) lutego

*Za instancium sławetnego Pana Jana Boińskiego stszetęszy się bratstwo w dom Pana pierwszego starszego który to Pan Boiński widząc usiebie zupełne bratstwo przybytku kołodziejskie doniowszy czas zapisu nanauce uczciwego **Walętego Formanowicza imieniem Antoniego y rodzicielki Ewy Formnowiczowy mieszczan bukowskich sptodzony** którego po roku y niedziel szesci wyzwolił przy panach Janie Woytkowskim koledze swoim wtorem starszym przy Panu Janie Kucharzewiczu y Stanisławie Kucharzewiczu stołowych y przy wszystkich Panach Braci zupełnie wszystkich wtym brastwie będnących przy towarzyszach Starszych Janie Woytkowskim y Macieiu Łodyckim y Stanisławie Jadamowiczu koryto uczciwy Walęty Formanowicz oddał nadwa funty wosku złotych sztery.*

⁵ APP, Zespół nr 1302, sygn. 2; Protokolarz cechu kołodziejów w Buku – 1729-1766; str. 14-16



Fragment protokołu z księgi kółdziejów z Buku.

Po dwóch latach pracy, w dniu 31 maja 1735 roku (a więc rok przed ślubem), Walenty został mistrzem kółdziejskim⁶:

Anno Dm 1735 Die 31 Maji

Za znakiem Słwetnego Bractwa Kółdziejskiego zeszli się star. P.P. Bracia na ten czas P. Jan Woytkoski, P. Stanisław Kucharzewicz Starsi P. Jan Kucharzewicz P. Jan Boiński P. Szymon Ludowicz Stołowi P. Woyciech Dwornicz P. Malcher Dybizbański P. Jakub Kosmiderski P. Ludwik Boiński przy ktorej zgromadzeniu P. Walenty Formanowicz [*podkreślenie w protokole*] na instancją P. Jana Boińskiego przyjęli Sła. P.P. Bracia Słwetnego Bractwa Kółdziejskiego uczciwego P. Walentego Formanowicza wkomput Swoy Bracki ktoryto wzwyw wspomniony P. Walenty Formanowicz oddał wg zwyczaju wstępne y na piwa beczkę zło. 10,-

Jeszcze w tym samym 1735 roku Walenty przyjął na naukę rzemiosła swojego brata Jana⁷:

W roku 1735 r. Wysłany znak bracki zaktorem znakiem zeszło się Słwetne Brastwo Kółdziejskie. Sła Pan Jan Woytkoski y Stanisław Kucharzewicz Starsi Pan Jan Kucharzewicz Pan Jan Boiński Pan Szymun Ludowicz Stołowi oras cały kumput brastwa zasła Instancia Pana Walętego Formanowicza ato względem rodzzonego brata Swego na imię Jana tegosz Imienia zalecającego na uczynic Sła rzemiosła Kółdziejskiego którego zapisuwamy narok y niedziel Szesc u Pana Walętego Formanowicza tenże Pan Jan oddał piwa bakę przy wyzwoleniu będzie powinięń oddac funtow wosku dwa brastwu należący.

W 1742 roku - podobnie jak młodszy brat Jan, który przeniósł się do Gostynia - Walenty opuścił Buk i zamieszkał w Sędzinku. O zmianie miejsca zamieszkania świadczy akt chrztu córki Agnieszki, oraz wielokrotne chrzty dzieci rodziców pochodzących z tej wioski, w których Walenty i jego żona (czasem łącznie) zapisani są jako rodzice chrzestni. Fakt opuszczenia Buku potwierdzają także zapisy z księgi cechu kółdziejów z Buku z lat 1742-1757. Wiosną 1742 roku Jan, brat Walentego, przenosi się do Gostynia i od tego okresu, aż do 1757 roku w księdze pod nazwiskiem Formanowicz zapisywany jest jedynie Walenty. Ten jednak nie płaci regularnie składek na tzw. „suchodziennie”, gdyż kwoty przez niego wpłacane są dokumentowane innym atramentem, najwyraźniej później niż pozostałe. Wynika z tego, że Walenty opłacił zaległe składki po powrocie do Buku, by nie stracić praw wynikających z przynależności do cechu.

⁶ APP, Zespół nr 1302, sygn. 2; Protokolarz cechu kółdziejów w Buku – 1729-1766; str. 54

⁷ APP, Zespół nr 1302, sygn. 2; Protokolarz cechu kółdziejów w Buku – 1729-1766; str. 37

Walenty przez okres swojej przynależności do cechu kołodziejów z Buku, był wielokrotnie wybierany do jego władz jako stołowy (od 1757 – 1759 r. oraz od 1760 do 1766)⁸. Warsztat kołodziejski prowadził w Buku co najmniej do roku 1766, czyli przez ponad 30-lat. Od 1757 roku prawdopodobnie wspólnie z synem Janem, który zapewne przejął go później po ojcu. Ich dalsze losy jako kołodziejów pozostają jednak nieznane, gdyż na 1766 roku kończą się zapisy w księdze cechowej.

Walenty ożenił się w Buku, 17 stycznia 1736 roku, z Regina, córką Andrzeja Karczmarza z Wilkowa. Regina przyszła na świat (została ochrzczona) 6 września 1721 r., w dniu ślubu miała więc niecałe 15 lat (!). Świadcami na ślubie Walentego i Reginy byli Walenty Lemański i Jan Będkowski (odpowiednio) były burmistrz i obecny „*consulis Bucoviensis*” (radny miejski)⁹. Obecność na ślubie, jako świadków, tak ważnych postaci w mieście, świadczyć może o pozycji, jaką zajmowała rodzina Formanowiczów w Buku. Pozycji tej nie zdobył jednak Walenty, gdyż był jeszcze za młody. Biorąc pod uwagę utytułowanie jego ojca sądzę, że była to zasługa Antoniego. Z małżeństwa Walentego i Reginy zrodziło się pięcioro dzieci. Pierworodny Jan Franciszek urodził się na Targowisku dn. 22.10.1736 roku. Tu ciekawostka związana z jego chrztem. W zapisie potwierdzającym udzielenie sakramentu podano, że ojcem chłopca był sławetny („*famatus*”) Walenty GROSZEK, co należy tłumaczyć jako Walenty syn GROSZA. Rok wcześniej, w zapisie chrztu, w którym Walenty był ojcem chrzestnym, nazwano go GROSZEWICZEM. W kolejnych latach - już po śmierci Antoniego, ojca Walentego - zaprzestano używania jego przydomku, stosując jedynie nazwisko w dzisiejszym brzmieniu.

Kolejnymi dziećmi Walentego i Reginy byli: Małgorzata (ur. 28.05.1739), Michał (ur. 10.05.1741), Agnieszka (ur. 3.01.1743) i Łukasz (ur. 1.10.1745). Jan, Małgorzata i Agnieszka założyli rodziny i dali początek kolejnym pokoleniom mieszkańców Buku i prawdopodobnie nie tylko. Michał zmarł, jako niemowlę, 22 sierpnia 1741 r. Los Łukasza jest obecnie nieznanym. Bądź zmarł, bądź też założył rodzinę poza Bukiem. Nie znalazłem jednak takich śladów.

Walenty zmarł w Buku 18 lipca 1776, a Regina 12 lat później, 24 lipca 1788 r., również w Buku.

⁸ APP, Zespół nr 1302, sygn. 2; Protokolarz cechu kołodziejów w Buku – 1729-1766; str. 173, 177, 178, 180, 183

⁹ Zapisy metrykalne w parafialnych księgach bukowskich